

informator

WOJEWÓDZKIEJ i MIEJSKIEJ
BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
W OLSZTYNIE

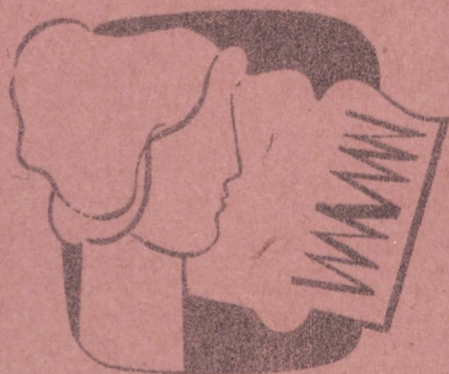
2



OLSZTYN 1958

informator

W OLSZTYNIE
BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ



OLSZTYN 1958

I N F O R M A T O R

WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ
W OLSZTYNIE

Poświęcony 650 rocznicy m.Lidzbarka Warmińskiego

ZESZYT II

Kwiecień - Czerwiec

1 9 5 8

Działy Instrukcyjno-Metodyczny i Informacyjno-Bibliograficzny
W.i M.B.P.

O L S Z T Y N

nakład 250 egzemplarzy

Powielono w Zarządzie Głównym Zjednoczenia Polskich
Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych

Warszawa, ul. Nowy Świat 30 m.5 - telefon 651-70

A-69

SPIS TREŚCI:

I.

1. Uwagi metodyczne	str. 4
2. Krótki zarys historii Lidzbarka . .	" 5
3. 4 sylwetki biskupów warmińskich:	
- Jan Dantyszek	" 9
- Stanisław Huzjusz	" 10
- Marcin Kromer	" 11
- Ignacy Krasicki	" 12
4. Literatura pomocnicza	" 16

II.

5. Konspekt wieczoru literackiego poświęconego Ignacemu Krasickiemu. .	" 17
---	------

III.

6. Sylwetki:	
- ks. Walentego Barczewskiego. . .	" 19
- Andrzeja Samulowskiego.	" 20

UWAGI METODYCZNE

W związku z ogólnopolskim obchodem 650-lecia nadania Lidzbarkowi praw miejskich, którego punkt kulminacyjny nastąpi w połowie czerwca tego roku, oddajemy do rąk Kolegów bibliotekarzy drugi z kolei zeszyt "Informatora" W.i M.B.P. w Olsztynie.

Zeszyt ten został opracowany z myślą dostarczenia Kolegom materiałów, które umożliwiłyby wszystkim bibliotekom publicznym na terenie województwa olsztyńskiego włączenie się do obchodu jubileuszowego w sposób jak najbardziej efektywny i rzeczowy.

Sądzymy, że niezależnie od wydawnictw, które na temat Lidzbarka mogą się ukazać w najbliższej przyszłości na półkach księgarskich i zostaną zakupione przez biblioteki powiatowe, materiały zawarte w "Informatorze" mogą być wykorzystane: a) w szkoleniu seminaryjnym i b) jako pomoc w pracy z czytelnikiem. To też z dziejami i znaczeniem miasta, które przez szereg wieków było bastionem kultury polskiej na ziemi warmińsko-mazurskiej muszą się zapoznać wszyscy Koledzy zarówno w bibliotekach powiatowych jak i gromadzkich. Podany tutaj zarys historii Lidzbarka powinien być włączony do tematyki seminariów powiatowych w drugim lub trzecim kwartale tego roku.

Montaż o Krasickim zarówno jak i inne sylwetki mogą być wykorzystane przy organizowaniu wieczorów literackich i zebrań czytelniczych. Dla urozmaicenia wieczoru poświęconego twórczości Krasickiego warto przy recytacji bajek i satyr - tam, gdzie są dialogi wprowadzić podział na role pomiędzy kilkoma wykonawcami.

Przypominamy również, że w maju b.r. mija 30 lat od śmierci dwóch zasłużonych bojowników w obronie polskości naszych ziem: Andrzeja Samulowskiego i ks. Walentego Barczewskiego.

W celu uczczenia tych rocznic powołany został w Olsztynie specjalny komitet którego zadaniem jest spopularyzowanie tych postaci wśród społeczeństwa Warmii i Mazur.

W tego rodzaju akcji nie zabraknie również i bibliotekarzy którzy zechcą w miarę możliwości zapoznać swych czytelników z życiem i twórczością tych zasłużonych działaczy. Zanim ukażą się poświęcone im specjalne opracowania książkowe, podajemy krótkie sylwetki wraz z zestawami literatury pomocniczej.

Działy Instrukcyjno-Metodyczny
i Informacyjno-Bibliograficzny
W.i M.B.P. w Olsztynie

LIDZBARK WARMIŃSKI

(1308 - 1958)

- I. Była to stara osada Prusów (Pomezanów) nad rzeką Łyną i jej dopływem Symsarą, którą zastali już wdzierający się w te strony na początku wieku XIII Krzyżacy. Gródek zwał się ze staropruska Leobargiem skąd po polsku Liebark albo Lidzbark (po niemiecku Heilsberg według dokumentu z r.1260).

Kraj dookoła był czysto pruski, co go odróżniało od reszty obszaru Warmii na zachód od górnej Łyny i środkowej Pasłęki, zamieszkałego przez Słowian. Po podbiciu kraju wznoszą Krzyżacy w Lidzbarku w r.1241 drewniany zamek a w dwa lata później zawierają umowę z papieżem na mocy której otrzymują we władanie podbite ziemie. Część z nich przekazuje Krzyżacy na własność biskupom tworząc tam cztery diecezje, między nimi diecezję warmińską ze stolicą z początku w Braniewie (po niem. Braunsberg - Brunsberga) później we Fromborku. Miejscowość ta położona na szlaku przybrzeżnym wystawionym na częste przemarsze wojsk zakonnych nie była odpowiednia na siedzibę diecezji. Toteż biskup Anzelm przenosi w r.1260 rezydencję biskupów do bardziej zacisznego, a położonego w centrum kraju, Lidzbarka. On też pierwszy rozpoczyna stopniowe wyzwalamie się biskupów warmińskich spod opieki Zakonu przez powołanie Kapituły złożonej z księży świeckich.

Ludność pruska kilkakrotnie usiłuje powstawać przeciwko swoim ciemiężcom Krzyżakom. Rdzennie pruski Lidzbark odegrał poważną rolę - zwłaszcza w drugim powstaniu (1260) - kiedy to zdobyty po uciążliwym oblężeniu przez przywódców powstania trzynastcie lat pozostaje w ich rękach odpierając szturmującego nieprzyjaciela. Biskup Anzelm zmuszony jest szukać schronienia w Elblągu. Wreszcie po upartych bojach miasto zostaje ponownie zdobyte przez Krzyżaków w r.1273. Zachęcenie dogodnym położeniem miasta na skrzyżowaniu szlaków handlowych, wcześniej zaczyna się pojawiać wśród mieszczaństwa Lidzbarka kupcy niemieckich miast hanzeatyckich - Bremy i Lubeki, stanowiąc poważną przeciwwagę wpływom Zakonu przez popieranie razem z resztą ludności dążeń emancypacyjnych biskupów. Drugi z kolei po Anzelmie biskup Lidzbarka jest lubeczaninem. Biskupi Warmińscy prowadzą coraz wyraźniej politykę uniezależnienia się od Zakonu przyjmując zbiegów od Krzyżaków i udzielając im majątki. Krzyżacy zanoszą skargi przed trybunał papieski do Rzymu oskarżając biskupów o kunszachty z czynnikami wrogo ustosunkowanymi do Zakonu.

Trzeci biskup Eberhard, z pochodzenia Ślązak, podnosi osadę w Lidzbarku do rzędu miast i w r.1308 nadaje jej prawo chełmińskie oraz sprowadza kolonistów ze Śląska. Razem z nimi przedostaje się na Warmię ludność polska z Górnego Śląska, osiadając w okolicach Olsztyna i Reszla. Ślady tego osadnictwa pozostały w t.zw. "gwarze wrocławskiej", którą posługiwali się mieszkańcy Lidzbarka i okolic a także w architekturze miasta (kamienice z podcieniami na rynku i ratusz, dziś nie istniejący) oraz w zajęciach ówczesnej ludności (wyrób płócien na sposób śląski).

Ważnym etapem w dalszej emancypacji biskupów warmińskich spod wpływów Zakonu było uzyskanie w r.1357 od cesarza Karola IV dla biskupa tytułu księcia cesarstwa rzymskiego. Było to zrównanie biskupa Warmii z

mistrzem krzyżackim, któremu również przysługiwał ten tytuł. Odtąd kończy się zależność Lidzbarka od Krzyżaków, toteż kiedy podczas drugiej wojny z Zakonem (1414-1422) Władysław Jagiełło obległ Lidzbark, na skutek zapewnienia biskupa, że zamek nie jest krzyżacki ale jego własny, odstąpił od oblężenia.

Ówczesny biskup Heilsberg oskarżony o sprzyjanie Jagielle i tajne kontakty z wojskami królewskimi, zmuszony został do ucieczki i Krzyżacy na krótki czas zajmują zamek.

W czasie wojny trzynastoletniej z Zakonem (1454-1466) za Kazimierza Jagiellończyka, Lidzbark należał do Związku Pruskiego (założonego w r. 1440) walczącego z Krzyżakami i wytrwał w tej postawie aż do końca. Już w r. 1454 stany pruskie wypowiedziały posłuszeństwo Zakonowi, pozajmowały szereg zamków obronnych i wyprawiły do króla polskiego poselstwo z Janem Bażyńskim, przewodniczącym Związku na czele, z prośbą o przyłączenie Warmii i Prus do Polski. Król wydał w Krakowie uroczysty akt wcielenia ziem zakonnych do Polski. W r. 1466 na mocy pokoju toruńskiego Warmia zostaje przyłączona do Polski jako część t.zw. Prus Królewskich stanowiących jedno z województw wielkopolskich. Lidzbark staje się siedzibą sejmików prowincjonalnych, a książę biskup warmiński otrzymuje krzesło w izbie senatorskiej Rzeczypospolitej.

W r. 1520 Lidzbark broni się przeciwko ostatniemu Wielkiemu Mistrzowi Krzyżackiemu Albrechtowi, który nie mogąc zdobyć miasta niespodziewanym uderzeniem prowadzi bezskutecznie 6 miesięcy trwające oblężenie i w końcu odstepuje wyrzuciwszy na miasto około 20 tysięcy zapalających kul armatnich.

Królowie polscy mając teraz wpływ na obsadzenie biskupstwa warmińskiego przez wskazywanie swego kandydata wśród czterech wybranych przez kapitułę, mianują osobistości przychylne Polsce lub Polaków. Dzięki szczególnej polityce społecznej biskupów popierających, w odróżnieniu od władców reszty Prus Wschodnich - mieszczan, Warmia staje się najlepiej zorganizowaną pod względem gospodarczym, krajem zamożnym, posiadającym dobrze prosperujące szkolnictwo, zakłady użyteczności publicznej jak szpitale, ochrony itp. Uważana też jest za najbogatsze beneficjum w Polsce toteż otrzymują je zarówno zasłużeni uczeni humaniści jak Dantyszek lub Kromer, lub członkowie rodziny królewskiej jak Jan Olbracht czy Andrzej Batory.

Szybki był rozwój Lidzbarka. Już w wieku XIV zbudowane zostały wodociągi, którymi posługiwano się jeszcze w 1904 r. oraz młyny. W r. 1515 miasto opasane zostało murem zaopatrzonym w wieże i bramy. Po dziś dzień pozostały ich fragmenty a w całości t.zw. "Wysoka Brama", kilkupiętrowa z czerwonej cegły, stanowi bardzo cenny zabytek średniowiecznych fortyfikacji. Niegdyś stał przed nią - podobnie jak przed Bramą Floriańską w Krakowie - Barbakan, który w XIX wieku rozebrano. Najcenniejszym zabytkiem nie tylko Lidzbarka ale i całej Warmii jest zamek wykończony około roku 1400 i uważany za najpiękniejszy po zamku malborskim okaz budownictwa średniowiecznego, chociaż właściwie odbiega swą architekturą od typowego zamku krzyżackiego. Do najpiękniejszych jego fragmentów należą: wewnętrzny dziedziniec arkadowy i sala o gotyckim sklepieniu wsparta na jednym słupie. Wykańcza go ostatecznie biskup Henryk III z pochodzenia Czech. Upiększa obrazami pędzla malarzy czeskich i otwiera szeroko drzwi dla wielkiej sztuki europejskiej.

W r.1709 zajmują Lidzbark Szwedzi i król szwedzki Karol XII spędza w zamku tutejszym całą zimę. Szwedzi trzymali się na Warmii przez kilka lat niszcząc i rabując kraj a Lidzbark zamienili na swą fortecę. W czasie wojny siedmioletniej (1767-1763) przebywali na zamku rosyjscy generałowie a ludność miasta była świadkiem przemarszu obcych wojsk.

Po pierwszym rozbiórze Polski w r.1772 Lidzbark wraz z całą Warmią dostaje się pod panowanie pruskie. Rząd pruski odbiera biskupom zamek. Miasto, które było drugim na Warmii (po Braniewie) pod względem wielkości i ilości mieszkańców podupada. W r.1807 wkracza do Warmii armia Napoleona i 10 kwietnia tegoż roku rozgrywa się w okolicach miasta bitwa zakończona klęską wojsk rosyjsko-pruskich.

Lidzbark ze stolicy kraju, ośrodka politycznego i kulturalnego Warmii staje się niewielkim, zapadłym miastem prowincjonalnym zdystansowanym wkrótce przez Olsztyn.

Od połowy wieku XIX władze pruskie w poszukiwaniu materiału budowlanego zaczynają w sposób wandalski burzyć zabytki przeszłości uważając je za zbiorowisko doskonałej średniowiecznej cegły. Cegła ta jednak niestety nie dawała oderwać się od zaprawy, to też całe partie murów były rozbijane i rozkruszane przy tym na bezużyteczną miazgę. W ten sposób w r.1840 zniknął pałac wzniesiony przez Dantyszkę, prawdziwe cacko architektury renesansowej. Nie uniknąłby tego losu i zamek, gdyby nie interwencja kurii biskupiej, która ulokowała w nim zakład wychowawczy dla sierot prowadzony przez zakonnice.

Najcięższe straty wyrządziła jednak Lidzbarkowi ostatnia wojna, spustoszyła ona zabytkowe śródmieście oraz uszkodziła większość domów na krańcach starego miasta. Zachowały się jednak cenne obiekty jak: gotycki kościół farny, wspomniana już Wysoka Brama, oranżeria Krasickiego, kamieniczki małomieszczańskie przy kilku ulicach, fragmenty murów miejskich i in.

II. Z Lidzbarkiem związana jest pamięć wielu wybitnych przedstawicieli polskiego Odrodzenia, Baroku i Oświecenia. Spośród nich zapamiętajmy sobie takie postacie jak:

Mikołaj Kopernik, który osiadł na Warmii w r.1503 a przebywając w Lidzbarku nie tylko pracuje tutaj nad swoim wielkim dziełem "O obrotach ciał niebieskich" ale także pełni w różnych latach urząd kanclerza kurii biskupiej, zarządcy piekarni, młyna, słodowni, browaru i innych zakładów wytwórczych należących do kapituły, a także zarządcy dóbr kapitulnych. Przez pewien czas, podczas wakansu na stolicy biskupiej, Kopernik wybrany zostaje na administratora diecezji. Uprawiał również działalność lekarską przy boku swego wuja biskupa Waczenrode.

Jan Dantyszek (zob. "sylwetka" na str.9)

Stanisław Hozjusz (zob. "sylwetka" na str.10)

Marcin Kromer (zob. "sylwetka" na str.11)

Jan Stefan Wydzga - Kanclerz i powiernik króla Jana Sobieskiego. Napisał historię wojny szwedzkiej i rozbudował oraz upiększył pałac biskupi, a także rozpoczął zakładanie dookoła pięknych ogrodów na wzór wersalski ze szpalerami i posagami.

Michał Radziejowski, podkanclerzy koronny, później prymas i kardynał. Chytry, ambitny, żądny odznaczeń i pieniędzy polityk, znany ze swych knowań z królem szwedzkim Karolem III przeciwko Augustowi II.

Andrzej Chryzostom Załuski, bratanek Józefa - twórcy pierwszej biblioteki narodowej, sekretarz i poseł, później kanclerz wielki koronny za panowania Jana Sobieskiego. Wydał cenny zbiór dokumentów współczesnych.

Teodor Potocki prymas, przywódca znanej w historii potężnej rodziny Potockich. Stał na czele opozycji przeciwko Augustowi III i Czartoryskim (t.zw. "familii") popierając w czasie przedostatniej elekcji kandydaturę na tron polski Stanisława Leszczyńskiego.

Stanisław Grabowski mecenas i znawca sztuki wydobyl z pyłu biblioteki zamkowej rękopis pierwszego kronikarza polskiego Anonima Galla i w r. 1741 wydał go drukiem. W słynnym sporze o charakter akademii krakowskiej stanął po stronie przeciwników przestarzałego kierunku nauczania scholastycznego. 25 listopada 1765 r. kazał uroczystie obchodzić w Lidzbarku dzień koronacji Stanisława Augusta.

Ignacy Krasicki ostatni polski biskup na Warmii. (Zob. sylwetka na str. 12). Wraz z nim zgasła świetność Lidzbarka. Ze swym pięknym zamkiem i Wysoką Bramą przeszedł on do historii, zajmując w dziejach kultury naszego narodu miejsce niepoślednie.

Jan Dantyszek, pierwszy Polak na warmińskiej stolicy biskupiej, poeta i dyplomata, urodził się w Gdańsku w 1485 r. Ojciec jego był mieszczaninem, piwowarem. Od nazwy miasta, w którym się urodził, nazwał się poeta Joannes Dantiscus.

Po ukończeniu studiów w Akademii Krakowskiej, Dantyszek uzyskał zajęcie w kancelarii królewskiej. Celem pogłębienia swych wiadomości naukowych wyjeżdża za granicę, gdzie zapoznał się z nowymi prądami kulturalnymi i religijnymi, poznał dzieła Lutra i Melanctona i zawarł znajomość z wybitnym humanistą owych czasów Erazmem z Rotterdamu.

Po powrocie z zagranicy awansuje Dantyszek na sekretarza króla Zygmunta Starego. Biorąc udział w wielu misjach dyplomatycznych daje się poznać jako wytrawny polityk. Między innymi towarzyszy Zygmuntowi I na kongresie w Preszburgu i Wiedniu w 1515 r. W latach 1516 - 1517 jest posłem na dworze cesarza niemieckiego Maksymiliana, a od roku 1524-32 jako wysłanek króla polskiego przebywa na dworze króla hiszpańskiego Karola V. W r. 1532 Dantyszek obejmuje biskupstwo chełmińskie, a w 1537 r. biskupstwo warmińskie. Na stanowisku biskupa warmińskiego rozwinął Dantyszek wielostronną działalność mającą na celu doprowadzenie Warmii do kwitącego stanu pod każdym względem. Uporządkował stosunki prawne w biskupstwie, zwłaszcza w zakresie handlu i rzemiosła, nadał kapitule statut, nakazujący każdemu jej członkowi odbycie co najmniej trzyletnich studiów uniwersyteckich w Krakowie lub Lipsku co miało znaczenie dla rozwoju życia umysłowego Warmii. Dantyszek serdecznie przywiązał się do ziemi warmińskiej. Dobitnie świadczy o tym fakt, że gdy cesarz Karol V w uznaniu zasług Dantyszka położonych dla dworu cesarskiego wyraził gotowość wystarczenia się dla niego u papieża o kapelusz kardynalski, odrzucił tę ofertę, byle tylko nie opuszczać Warmii.

Twórczość poetycką rozpoczął Dantyszek jeszcze w latach młodzieńczych pisząc wiersze miłosne, okolicznościowe, komplementy pod adresem swych możnych opiekunów i przyjaciół, a niekiedy też wiersze polityczne, upamiętniając w ten sposób wielkie i małe wydarzenia swych czasów. Działalność poetycką traktował Dantyszek jako zajęcie uboczne, jako chwilę wytchnienia od absorbujących go spraw politycznych. Toteż zostawił po sobie niezbyt wiele utworów, nie dbając zresztą za życia o ich rozgłoszenie.

Najbardziej znanym jego utworem jest wiersz "O klęskach naszych czasów", w którym kreśląc obraz strasznego spustoszenia Rusi przez najazdy tatarskie, nawołuje do zgody między władzami europejskimi i podjęcia wspólnej akcji przeciwko Turkom. Znane są również jego "Hymny" na różne święta, elegie oraz utwory o charakterze bardziej osobistym. W tych ostatnich maluje swoje awanturnicze życie, niefortunną wyprawę młodzieńczą do Palestyny, kaja się z grzechów i wyraża tęsknotę do śmierci - ukościelki. W elegii do przyjaciela napisanej "nie dla chwały, lecz dla pożytku", daje jakby zbiór cnót humanistycznych podbudowanych nauką o grzechu. Wprawdzie Dantyszek nie należał do wielkich poetów XVI wieku, zaliczamy go jednak do najwybitniejszych poetów łacińskich owych czasów. Miara uznania jego talentu poetyckiego świadczy fakt uwieńczenia Dantyszka laurem poetyckim przez cesarza niemieckiego Maksymiliana, obdarzenia go tytułem szlacheckim i nadania mu tytułu doktora obojga praw.

Zmarł Dantyszek w roku 1548 w Lidzbarku.

STANISŁAW HOZJUSZ (1504-1579)

Pochodził podobnie jak jego następca na stolicy biskupstwa warmińskiego Marcin Kromer, z rodziny mieszczańskiej. Ojciec jego Ulryk przybył prawdopodobnie do Krakowa z Niemiec, ale wkrótce przyjął kulturę i obyczaj polski, ożenił się z krakowską mieszczańką a dowodem jego polskości było nadanie synowi rozpowszechnionego wówczas w Polsce imienia Stanisław.

Dzieciństwo spędził przyazły kardynał w Wilnie, gdzie ojciec jego był przełożonym mennicy królewskiej, a potem naczelnikiem zamku królewskiego. Pierwsze wykształcenie pobierał w domu rodzicielskim. Potem wysłany został na studia do Akademii Krakowskiej, gdzie kolegował z Andrzejem Frycz-Modrzewskim i Mikołajem Rejem oraz przyjaźnił się ze znanym podówczas poetą - biskupem Andrzejem Krzyckim i słynnym reformatorem Andrzejem Łaskim.

Zawdzięczając protekcji podkanclerzego Potra Tomieckiego, wyjeżdża Hozjusz na dalszą naukę za granicę. Studiuje w Padwie i Bolonii, zwiedza Włochy i Niemcy i z tytułem doktora obojga praw wraca do kraju, gdzie niebawem zostaje sekretarzem króla Zygmunta I. Zygmunt August, zaraz w pierwszym roku swoich rządów przeiorsował nominację Hozjusza na biskupa chełmińskiego, chociaż ten nie był ani szlachcicem, ani - jak nakazywały krajowe ustawy pruskie - urodzonym w Prusach. W tymże roku wysłany został Hozjusz w poselstwie na dwór cesarza Karola VI i brata jego króla Ferdynanda hiszpańskiego. Chodziło o ważne sprawy polityczne związane z małżeństwem króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną oraz z hołdem księcia pruskiego, byłego mistrza Zakonu krzyżackiego, Albrechta Hohenzollera. W toku tej legacji zwiedził Hozjusz prawie całe Niemcy i wszedł w kontakt z wieloma osobistościami ówczesnego świata politycznego i naukowego Europy.

W roku 1550 po śmierci następcy Dantyszka biskupa Tidemana Gise Zygmunt August pomimo dużych trudności jakie stały na przeszkodzie - podobnie gdy chodzi o diecezję chełmińską - wynosi Hozjusza na biskupstwo warmińskie, gdzie odtąd mieli zasiadać biskupi z Polski.

Podczas swego ośmioletniego pobytu (od ponownego wyjazdu za granicę) w stolicy Warmii Hozjusz bierze czynny udział w toczących się wówczas sporach religijnych i w walce o reformy w państwie, t.zw. "walka o egzekucję praw". Ogłasza też szereg pism i traktatów polemicznych. Imię jego staje się już na tyle głośne także i poza granicami kraju, że papież wzywa go w r.1558 do Rzymu jako pomocnika w pracach przygotowawczych do ponownego zwołania przerwanoego Soboru Trydenckiego, który miał przeprowadzić szereg wielkich reform kościelnych. W r.1560 Hozjusz wysłany zostaje do Wiednia w charakterze nuncjusza papieskiego. Stanowisko to na dworze Habsburgów, gdzie krzyżowały się nici całej niemal ówczesnej polityki europejskiej, wymagało niemałej zręczności dyplomatycznej i orientacji. W r.1561 rozpoczynają się obrady soboru, na którym Hozjusz występuje już jako kardynał i legat papieża przewodnicząc na kilku posiedzeniach soboru. Wśród licznie obesoanego zjazdu świeckich i duchownych dostojników i uczonych z całej Europy, Hozjusz jest jedną z najpopularniejszych postaci, a na jego przyjęciach spotykają się najznakomitsze osobistości ówczesnego świata nauki i polityki. W r.1563 po zakończeniu prac soboru wraca Hozjusz do Polski, a w rok później sprowadza na Warmię Zakon Jezuitów i oddaje mu prowadzenie ufundowanego przez siebie w Braniewie (Braunsberg) kolegium dla młodzieży świeckiej z.zw. Hozjanum.

W r. 1568 Hozjusz bierze czynny udział w sejmie lubelskim, na którym zawarta została unia Polski z Litwą. Przed końcem sejmiku znów wyjeżdża do Rzymu, skąd nie sądzonym mu było powrócić do kraju. Zygmunt August wysyła go tym razem w ważnej misji politycznej dla załatwienia sprawy spadku po zmarłej we Włoszech królowej Bonie. Ponieważ pobyt Hozjusza w Rzymie przedłużał się czyni on w kurii rzymskiej starania o mianowanie w Lidzbarku w charakterze biskupa pomocniczego Marcina Kromera. Wciągnięty znów w wir wielkiej polityki Watykanu i walki z reformacją podejmuje na życzenie kurii papieskiej wciąż nowe zadania nie zapominając przy tym, że reprezentuje w tej kosmopolitycznej stolicy, jaką było wówczas "Wieczne Miasto", Polskę. Zakłada w nabytej przez siebie olbrzymiej posesji, w pobliżu Kapitolu, Dom Polski, w którym mieścić się ma gospoda dla przyjezdnych, biblioteka, czytelnia i kościół pod wezwaniem św. Stanisława. Instytucja ta istnieje po dziś dzień udzielając dachu nad głową i opieki przybywającym na studia w Rzymie Polakom.

Zmarł Hozjusz w roku 1579 w miejscowości letniskowej pod Rzymem dokąd wyjeżdżał dla poratowania zdrowia.

MARCIN KROMER (1512-1589)

Pochodził z rodziny mieszczańskiej zamieszkałej w Bieczu, mieście na podgórzu karpackim w województwie krakowskim. Po ukończeniu Akademii w Krakowie podróżuje po Niemczech i studiuje w słynnym na owe czasy wydziale prawnym uniwersytetu bolońskiego oraz teologię w Rzymie.

Po skończeniu studiów wraca do kraju i przez pewien czas pełni funkcję sekretarza królewicza Zygmunta Augusta, który po wstąpieniu na tron obsypuje go zaszczytami i używa jako swego posła do załatwiania ważnych spraw dynastycznych i państwowych przy obcych dworach. Stosunki, jakie wyrobił sobie podczas pobytu na studiach za granicą ułatwiają mu wykonanie trudnych dyplomatycznych misji. Widzimy więc Kromera jako posła królewskiego w Rzymie i jako rezydenta czyli ambasadora polskiego w Wiedniu, jest obecny na sejmach Rzeszy w Augsburgu i na posiedzeniach Soboru Trydenckiego. Wszędzie broni interesów Polski rozumianych często jako interes dynastyczny rodziny Jagiellonów.

Objawsz, dzięki staraniom Hozjusza, stanowisko z-cy biskupa warmińskiego w Lidzbarku, a po śmierci kardynała w r. 1579 - katedrę biskupią wycofuje się z życia publicznego i ostatnie dziesięć lat do śmierci poświęca dziejopisarstwu. Prace jego w tej dziedzinie zyskały mu miano polskiego Liviusza i stały się dla zagranicy przez długie lata głównym źródłem wiadomości w Polsce.

Jedną z tych prac nosi tytuł "O początku i dziejach narodu polskiego". Wydana została w r. 1555, później wielokrotnie przedrukowywana, napisana piękną niemal klasyczną łaciną, stylem barwnym, wykwintnym i potoczystym jak przystało na wykształconego humanistę. Dla szlachty ówczesnej książka ta była wyrocznią w kwestiach historyczno-politycznych.

Dzisiejszy czytelnik niewiele miałby z niej korzyści, zwłaszcza, że opisujący wypadki do roku 1480 autor zapożyczał materiał u Długosza, odpowiednio stylizując i koloryzując suche zapiski kronikarskie. Znacznie

większą wartość posiada druga praca Kromera, która według własnych słów autora jest jakby uzupełnieniem kroniki ("O początku i dziejach narodu polskiego") i kluczem do pełniejszego i trafniejszego zrozumienia historii. Pełny tytuł tej pracy pisanej również w języku łacińskim brzmi "Polska czyli o położeniu, narodach, obyczajach, urządach i rzeczy pospolitej Królestwa Polskiego". Wydana w 1577 r. zawiera dokładny opis ziem polskich, ich bogactw, zajęcia ludności i ustroju. Jest to jakby krótka encyklopedia wiadomości niezbędnych każdemu, ktoby chciał wyrobić sobie pojęcie o ziemi i państwie polskim. To też cudzoziemcy wiele się mogli z tej książki dowiedzieć, a królowi Henrykowi Walezemu wręczony został na życzenie Kromera przy wjeździe elekta do Polski, jeden egzemplarz tego dzieła. Dowodem zaciekawienia tą pracą poza granicami kraju były jej tłumaczenia na języki niemiecki i hiszpański.

Kromer podobnie jak wszyscy uczeni i pisarze humaniści owej doby brał żywy udział w sporach religijnych i pisał na ten temat rozprawy polemiczne, które jednak sławy mu nie zjednały.

Do potomności przeszedł jako historyk, kronikarz, dyplomata rozważny i oględny, nie rzucający słów na wiatr, natomiast umiejętnie wykorzystujący sytuacje i okazje.

Jako pisarz-polemista doskonale znający szlachtę i jej słabości umiał je wykorzystywać w walce na pióro. Potrafił powiedzieć jej niejedną gorzką prawdę wytykając jej wady i śmieszności i oskarżając w swej kronice o brak szacunku dla władzy królewskiej i prywatę.

Pobyt swój w Lidzbarku upamiętnił Kromer ufundowaniem pięknej biblioteki uzupełnianej przez jego następców.

IGNACY KRASICKI (1735-1801)

Ignacy Krasicki, książę biskup warmiński, świetny pisarz - satyryk okresu polskiego Oświecenia, urodził się 3 lutego 1735 r. w Dubiecku, w ziemi sanockiej, jako potomek szlacheckiego rodu. Z siedmiorga dzieci, rodzice przeznaczili dwu synów do stanu duchownego. Ignacy był jednym z nich. Nauki pobierał w szkołach jezuickich we Lwowie. Po śmierci ojca Krasickim zaopiekował się Franciszek Salezy Potocki. Dzięki jego poparciu, nie mając święceń kapłańskich, Krasicki otrzymywał różne dostojęstwa kościelne.

W r. 1758, dla odbycia studiów teologicznych, wyjechał do Włoch. Prawie dwa lata przebywał Krasicki w Rzymie, a gdy stamtąd powrócił, nawiązał ścisłe stosunki ze stolnikiem litewskim Stanisławem Poniatowskim, przyszłym królem polskim. Po wstąpieniu Stanisława Augusta na tron został jego kapelanem. W r. 1765 mianowany prezydentem trybunału małopolskiego urzęduje w Lublinie, a następnie we Lwowie. W tym samym czasie staje się Krasicki współpracownikiem jednego z pierwszych polskich czasopism - Monitora. W wielu artykułach i satyrycznych felietonach walczył z przesadami w nauce, gromił naśladownictwo cudzoziemskiej mody przez szlachtę i magnatów, chwalił umiarkowanie i wstrzeźliwość, potępiał natomiast pijaństwo, marnotrawstwo, obżarstwo. Głosił potrzebę wprowadzenia reform w wielu dziedzinach życia.

Dzięki swej kulturze umysłowej, elokwencji i błyskotliwości, staje się ulubieńcem królewskim. W 31 roku życia zostaje biskupem warmińskim. Nie od razu przeniósł się Krasicki na stałe do Lidzbarka. Początkowo przebywa głównie w Warszawie biorąc udział w obiadach czwartkowych, w radzie królewskiej i sejmach. W okresie konfederacji barskiej wyjeżdża do Paryża nie chcąc osobiście angażować się w trudnej sytuacji politycznej. Po pierwszym rozbiórze Polski zmuszony jest przenieść się do Lidzbarka na stałe, skąd jedynie na krótko odwiedza kraj, częściej natomiast przebywa na dworze Fryderyka II, króla pruskiego.

Życie w Lidzbarku płynęło pogodnie i wesoło, wśród balów i przyjęć. Jedną z większych przyjemności Krasickiego było przeprowadzenie zmian w ogrodzie i parku oraz przemeblowywanie swego i innych mieszkań. Jemu to zawdzięczamy zbudowanie słynnej oranżerii na wzgórzu zwanym niegdyś Krasieczynem a zaliczającej się do najulubieńszych zakątków księcia biskupa. Rozmiałowany w literaturze i sztuce Krasicki zgromadził na zamku lidzbarskim wspaniały zbiór sztychów i rysunków, który liczył przeszło 33 tysiące pozycji. Biblioteka księcia biskupa składała się z dzieł wspaniale oprawnych, przeważnie francuskich i dostępna była dla najbliższych. Niepoślednie miejsce zajmował na dworze biskupim teatr i muzyka. Entuzjasta teatru nie chcąc pozbawiać się ulubionej rozrywki urządził swój własny teatr, w którym obok autorów polskich i obcych wystawiane były jego własne komedie np. "Solenizant", "Krosienka", "Statysta", "Pieniacz" i inne. Krasicki nosił się również z zamiarem wzniesienia pomnika Kopernikowi, ale brak pieniędzy stanął temu na przeszkodzie. Plany i listy w tej sprawie przesłał Fryderykowi II, który jednak nie kwapił się z realizacją tego projektu.

Pobyty na zamku lidzbarskim był niezwykle płodnym okresem w twórczości Krasickiego. Tu powstały jego najświetniejsze dzieła.

W 1775 r. wychodzi "Myszeidos, pieśni X" świetna satyra na Kadłubkową legendę o królu Popiele zagryzionym przez myszy. Potem "Monachomachia" (1778), w której Krasicki wykpił i wyszydził nieuctwo i ciemnotę mnichów, próżniactwo i kłótniwość, pijaństwo, obżarstwo i najgorszą ze wszystkich obłudę. Celny dowcip "Monachomachii" wzburzył szlachtę, która nie mogła darować, że książę biskup tak bezlitośnie obnażył życie i rolę klasztorów. W odpowiedzi na to Krasicki napisał "Antymonachomachię", w której podtrzymał swoje stanowisko.

W 1776 r. kończy poeta pierwszą nowoczesną powieść polską zatytułowaną "Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki przez niego samego opisane". Księga I powieści maluje dzieciństwo i młodość bogatego panicza, który jak tysiące innych młodych szlachciców, odbywa najpierw naukę w domu, potem oddany zostaje do szkół, po ukończeniu których wraca na wieś by odpocząć i użyć życia i wreszcie dla nabycia ogłady zostaje wysłany wraz z francuskim guwernerem do Paryża. Księga II opowiada o dalszych przygodach Mikołaja, który po ucieczce z Paryża przed wierzycielami i więzieniem za długi, w wyniku rozbicia okrętu dostaje się na wyspę Nip-pu, gdzie wysłuchuje długich nauk miejscowego mędrca Xao o doskonałym ustroju polityczno-społecznym istniejącym na wyspie. Trzecia wreszcie księga zawiera dalsze dzieje Doświadczyńskiego, a więc pobyt w różnych krajach europejskich, powrót do kraju, małżeństwo i osiedlenie się na wsi.

Z "Doświadczyńskiego" wypłynął "Pan Podstoli", dzieło, które zostało tylko częściowo ogłoszone za życia Krasickiego (1778, 1784). Nie jest to powieść, gdyż nie posiada ani akcji, ani fabuły. Autor zapoznawszy się w podróży z panem Podstolim, wzorowym gospodarzem, mężem i ojcem, dyskutuje z nim o różnych sprawach gospodarskich, społecznych i kulturalnych. Wywody pana Podstolego - to rozważania Krasickiego na temat podniesienia życia gospodarczego i kulturalnego Polski do poziomu europejskiego. Zdawał bowiem sobie sprawę Krasicki jak zacofana jest Polska i jak duże zaległości ma w stosunku do Europy.

Następnymi utworami napisanymi na zamku lidzbarskim były "Bajki" i "Satyry".

Satyry wyszły w dwóch oddzielnych tomikach (1779 i 1784) zawierających razem 24 satyry. Ostrzem swym skierowane były przeciwko cudzoziemszczyźnie, zepsuciu obyczajów szlacheckich i życiu szlachty nad stan.

W satyrze "Żona modna" poeta wyśmiewa rozrzutność damy, która goniąc za modą przyczynia się do ruiny majątkowej męża. "Życie dworskie" demaskuje obłudę panującą na dworze pańskim, pochlebstwo i fałsz.

W satyrze "Pijaństwo" potępia Krasicki obrzydliwy nałóg prowadzący do bezmyślnych i hańbiących człowieka bójek. W satyrze p.t. "Pan niewart sługi" poeta jaskrawo przedstawia okrucieństwo panów wobec służby. W tych i innych satyrach Krasicki główne zło widzi w obyczajach i sposobie życia szlachty. W odmianie obyczajów, w poprawie moralnej widzi poeta drogę poprawy Rzeczypospolitej.

Z satyrami współzawodniczyły "Bajki". W bajkach wydanych za życia poety p.t. "Bajki i przypowieści" przeważają bajki krótkie, natomiast utwory dłuższe w formie opowiadania znajdują się w t.zw. "Bajkach nowych" ogłoszonych po śmierci Krasickiego w 1802 r. W tych krótkich wierszowych utworach Krasicki starał się pokazać prawdziwy obraz stosunków między ludźmi. Opowiadając o czaplach, rybaku i raku, o żółwiu i myszy, o lisie, wilku i lwie uczył i uczył Krasicki, że głupi, zarozumiały i leniwy musi zginąć, że w walce, która toczy się na całym świecie, zawsze w końcu zwycięży mądry, przezorny i pracowity. Ten filozoficzny morał oznaczał, że światem rządzą prawa rozumu. I w tym tkwi mądrość bajek.

W 1780 r. pisze Krasicki poemat bohaterski "Wojnę chocimską" nawiązującą do wydarzeń historycznych XVII wieku. Utwór, który miał krzepić dumę narodową i przypomnieć świetne obrazy przeszłości, nie spełnił jednak swego znaczenia. Również bez echa pozostały komedie Krasickiego, które ukazały się pod pseudonimem Michała Mowińskiego.

Krasicki jest także autorem wydanego pośmiertnie dzieła p.t. "O rymotwórstwie i rymotwórcach". Jest to zwięzły zarys historii literatury powszechnej, zawierający najważniejsze wiadomości o różnych pisarzach i gatunkach literackich.

W 1794 r. wychodzi wydana bezimiennie patriotyczna powiastka p.t. "Powieść prawdziwa o narożnej kamienicy w Kukurowcach". Alegoryczna historia Polski, która opowiada o następujących po sobie gospodarzach kamienicy.

Mimo dużej odległości od stolicy i zaabsorbowania się sprawami literackimi, Krasicki nie zrywa więzi z krajem. W czasie sejmku czteroletniego wykazuje zainteresowanie i sympatię dla programu stronnictwa patriotycznego. Ze szczególnym uznaniem wita Konstytucję 3-go Maja, na której cześć pisze specjalny hymn. Jeszcze mocniej jego uczucia patriotyczne przemówiły w okresie powstania kościuszkowego. Krasicki był zdecydowanym przeciwnikiem Targowicy, wyrażał sympatię dla Kościuszki, zdawał się nawet solidaryzować z walką powstańczą.

W r.1795, po trzecim rozbiórze Polski, Krasicki zostaje mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim. Z Lidzbarka przenosi się poeta do Skierniewic. Śmierć zaskoczyła go podczas pobytu w Berlinie 14 marca 1801 r.

Twórczość Krasickiego odegrała ogromną rolę w społeczeństwie owych czasów. Jako poeta przyczynił się do dźwignięcia się literatury z upadku, odnowił język polski, odrodził piękną formę wiersza.

Król Stanisław August w liście do poety tak ocenił jego pracę literacką i społeczną: "Jeśli gust do czytania po wsiach rozszerzył się, przyznać trzeba sprawiedliwie, że Waszej Książęcej Mości dziełom ledwie nie najbardziej dziękować trzeba".

LITERATURA POMOCNICZA

A. Do dziejów Lidzbarka:

- 1) Górski Karol: Państwo krzyżackie w Prusach Wschodnich. Gdańsk 1946.
- 2) Grabski Władysław: Dwieście miast wraca do Polski. Informator historyczny. Poznań 1947.
- 3) Herbst Stanisław: Kampania jesienna 1520 r. na Warmii i Powiślu. Komunikaty Mazursko-Warmińskie - 1956 Nr 1.
- 4) Leśnodorski Bogusław: Dominium Warmińskie (1243-1509). Poznań 1949.
- 5) Mikulski T.: Gość z Heilsbergu - Zeszyty Wrocławskie 1982 nr.1.
- 6) Orłowicz Mieczysław: Ilustrowany przewodnik po Mazurach pruskich i Warmii. Warszawa 1923 r.
- 7) Orłowicz M., Kołodziejczyk: Pojezierze warmińsko-mazurskie. Przewodnik krajoznawczy. Warszawa 1952.
- 8) Polakówna Marzena: Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim. Poznań 1953 r.
- 9) Skurpski Hieronim: Uwagi o byłych muzeach na obszarze województwa olsztyńskiego. Biuletyn Instytutu Mazurskiego 1947 n.1(7).
- 10) Słownik geografii turystycznej Polski. T.I.A.N. Warszawa 1957.
- 11) Srokowski Stanisław: Miasta i ludzie Prus Wschodnich. Warszawa 1948.
- 12) Zajchowska St., Kiełczewska-Zalewska M. (red.) Warmia i Mazury (praca zbiorowa) T.IV, cz.2 Poznań 1953.
- 13) Ziemia serdecznie znajoma (Antologia). Warszawa 1954.

B. Do sylwetek J.Dantyszka, St.Hozjusza i M.Kromera:

- 1) Chmielowski P.: Historia literatury polskiej. Warszawa 1899
- 2) Krzyżanowski J.: Historia literatury polskiej. Warszawa 1953
- 3) Rogalski Aleksander: Kościół katolicki na Warmii i Mazurach. Warszawa 1956 r.
- 4) Umiński Józef: Ks.Kardynał Stanisław Hozjusz biskup warmiński (1504-1879). Wyd.2 Opole 1948.
- 5) Gutenberg: Wielka Encyklopedia Powszechna. Warszawa b.r.

C. Do sylwetki I.Krasickiego

- 1) Album pisarzy polskich - Warszawa 1956 "Sztuka"
- 2) Kubacki W. - Monachomachia przed sądem potomności. Warszawa 1951 K.iW.
- 3) Tretiak J. - Ignacy Krasicki jako Prezydent trybunału. Kraków 1895 nakł. Akademii Umiejętności.
- 4) Zeszyty Wrocławskie. Kwartalnik krytyczno-literacki. Wrocław 1949 nr.1-2
- 5) J.Krzyżanowski - Historia literatury polskiej. Warszawa 1953 PIW.

Utwory I.Krasickiego

1. Bajki. Wybór. Ilustr.J.M.Szancer. W-wa 1951 K.i W.
2. Historia na dwie księgi podzielona. Warszawa 1951 K.i W.
3. Komedia. Warszawa 1956 PIW.
4. Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki. Warszawa 1951 K.i W.
5. Monachomachia. Antymonachomachia. Warszawa K.i W.
6. Myszeidos. Pieśni 10. Warszawa 1954 PIW.
7. Pisma wybrane. Warszawa 1954 PIW.
8. Powieść o narożnej kamienicy i wiersze patriotyczne. Warszawa 1918 Gebethner i Wolff
9. Satyry. Warszawa 1952 K.i W.
10. Satyry i listy. Wrocław 1954 Zakł.im.Ossolińskich
11. Utwory wierszowe w wyborze. Warszawa 1947 Książka.

IGNACY KRASICKI

Konspekt wieczoru literackiego

Ignacy Krasicki urodził się w 1735 r. w Dubiecku nad Sanem. Pochodził z niezbyt bogatej, lecz posiadającej świetne koligacje, rodziny, co utorowało mu drogę do szybkiego otrzymywania dostojenstw kościelnych, gdy zdecydował się poświęcić karierze duchownej.

Krasicki posiadał umiejętność zdobywania prawdziwej przyjaźni ludzkiej. Swoim ujmującym sposobem bycia, dowcipem, inteligencją pozyskał też sobie Stanisława Augusta.

Król, który roztaczał opiekę nad literatami szybko ocenił jego niezwykły talent.

Poeta zajaśniał także wśród uczestników urządzanych przez Poniatowskiego obiadów czwartkowych, na których był stałym gościem. Tam właśnie odczytywano swoje utwory, dyskutowano nad nimi, tam również powstawały projekty nowych dzieł.

Najbogatsza jednak twórczość Krasickiego przypada na lata 1773-1780, gdy poeta, od kilku już lat biskup warmiński, przeniósł się po rozbiórze na stałe do Lidzbarka. Zmarł jako arcybiskup gnieźnieński w 1801 roku.

Dzieła jego mają charakter zdecydowanie satyryczny, zgodnie z ogólnymi tendencjami XVIII stulecia t.zw. Wieku Oświecenia, kiedy to literatura postawiła sobie za zadanie walkę z ciemnotą, zacofaniem a z drugiej strony z powierzchownością w przyjmowaniu wpływów francuskich.

Krasicki robi to z właściwym sobie wdziękiem nadając utworom piękną szatę literacką.

Dzieła jego są różnorodne pod względem formy: powieści, poematy, bajki, satyry.

Pełnym blaskiem zajaśniał jednak talent księcia biskupa w utworach wierszowanych.

Ciekawe są jego poematy heroikomiczne, czyli w sposób żartobliwy imitujące wielkie epeje. Pierwszym z nich to "Myszeida" opiewająca walkę kotów z myszami za panowania legendarnego króla Popiela, który został zagryziony przez myszy.

W tym właśnie poemacie Krasicki składa hołd pięci żeńskiej mówiąc:
"Mimo wszystkie cnót naszych zalety,
My rządźmy światem, a nami kobiety."

Najlepszym z poematów księcia biskupa jest "Monachomachia" czyli wojna mnichów, ośmieszająca złe obyczaje szerzące się wśród zakonników, żyjących w ciemnocie, nieuciwie, szukających tylko wygody i przyjemności.

Przedstawiony przez autora wykwintnym, lekkim językiem obraz tenże prawdą i pełnią życia, o czym przekonamy się na podstawie choćby jednego urywka, ukazującego walkę dominikanów z karmelitami. (Pieśń V, LXXIX-LXXXIX, Ignacy Krasicki). Utwory wierszowane w wyborze W-wa 1947 s.33-36, od słów: "I śmiech niekiedy może być nauką,

Kiedy się z przywar nie z osób natrzasa,
do słów: Biorąc w głąb rzeczy przez swój wielki rozum,
Rozkazał przynieść witrum gloriosum."

Dzieło to wywołało zarzuty pod adresem Krasickiego, że będąc biskupem publicznie wydrwił mnichów.

W odpowiedzi na głosy krytyki poeta wydał "Antimonachomachie", w której nieco łagodzi to, co powiedział poprzednio, ale nie cofa w przekonaniu, że "Prawdziwa cnota krytyk się nie boi".

W pełni ujawnił się talent Krasickiego w napisanych w 1779 r. (I część) i w 1784 r. (II cz.) satyrach, gdzie z pełną swobodą w myśl zasady:

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka,

Wielki urząd, czci króla lecz sądzi człowieka.

chłoszcze najjaskrawsze wady społeczeństwa, występuje zwłaszcza przeciw pijaństwu, oszustwu, marnotrawstwu, bezmyślnemu naśladownictwu mody francuskiej. Tu ujawnia się całkowicie nie tylko świetny zmysł obserwacyjny poety, ale i umiejętność zamknięcia swoich bogatych spostrzeżeń w formę dowcipnych, często ironicznych, pełnych naturalności, prostoty i piękna wierszów.

Satiry odznaczając się nie tylko różnorodnością przeciwstawianych typów lecz także odmiennością sposobu ukazywania tematu. Autor używa formy opowiadania, albo przesuwając kolejno przed oczyma czytelnika całą galerię typów np. "Klatki". Często wprowadza formę dialogu np. "Pijaństwo".

Lepiej jednak niż te uwagi przekonują nas o swym pięknie same utwory. Posłuchajmy więc przynajmniej dwu satyr: "Żona modna" i "Pijaństwo". (Ignacy Krasicki "Utwory wierszowane w wyborze" Warszawa 1947 s. 96 i 106).

Najbardziej rozślawiły imię Krasickiego jego świetne bajki, które mówiąc o zwierzętach i stosunkach między nimi przedstawiają właściwe konflikty istniejące w społeczeństwie ludzkim. Wykazuje w nich, że na świecie nie ma sprawiedliwości, że słabszy jest zawsze gnębiony przez mądrzejszego i silniejszego. Bajki wyszły w dwóch zbiorach: krótkie zwarte "Bajki i przypowieści" 1779 i dłuższe "Bajki nowe" wyd. w 1809 roku. Arcydziełem są zwłaszcza pierwsze zwięzłe, zarysowujące sytuację kilkoma mistrzowskimi pociągnięciami pióra. Wymowę ich zwiększa samo kontrastowe zestawienie ukazywanych bohaterów - wilk i owce, bogacz i żebrak, stary i młody, kot i mysz. Ono to jest podstawą budowy wielu bajek i przypowieści.

Bajki błyszcżą wprost dowcipem, ironią, komizmem sytuacji. Przekonajmy się więc o ich walorach słuchając kilku wybranych bajek (Ignacy Krasicki, "Bajki" Wrocław 1956 r.)

"Lew i zwierzęta" s. 68

"Ptaszki w klatce" s. 61

"Przyjaciel" s. 71

"Dewotka" s. 75

"Wilk i owce" s. 77

"Przyjaciele" s. 120

"Kruk i lis" s. 136

"Wstęp do bajek" s. 54

Obecnie mówimy o Krasickim z okazji jego związków z Lidzbarkiem, obchodzącym 650-lecie istnienia. Dzieła jego zasługują jednak na to, aby z nimi współżyć na stałe, a nie tylko z racji rocznicy.

Książę biskup bowiem zawsze stanowi wzór niewymuszonego piękna, a prawdy wypowiedziane przez niego zwłaszcza w bajkach są nadal żywe.

Urodził się 11 lutego 1856 r. we wsi Jaroty położonej w odległości 3 km od Olsztyna, w polskiej rodzinie chłopskiej. Pierwsze nauki pobierał w miejscowej szkółce wiejskiej, jednej z tych, gdzie zachował się jeszcze język polski. Gimnazjum i seminarium duchowne ukończył w Braniewie. W r. 1883 otrzymał święcenia duchowne i jako kapłan pracuje kolejno w Świętej Lipce, w Biskupcu, Wielbarku i Opaleńcu, a następnie jako proboszcz w Brasławdzie w ciągu 32 lat. Tamże organizuje komplety maturalne dla miejscowej młodzieży. Równocześnie studiuje i uzupełnia swoją wiedzę, zwłaszcza w ulubionej dziedzinie - etnografii. Zdobywa znajomość języków francuskiego i angielskiego.

Zainteresowania etnograficzne ks. Barczewskiego w połączeniu z gorącym umiłowaniem kraju i jego przeszłości skierowują go do badań i poszukiwań w dziedzinie kultury ludowej warmińsko-mazurskiej, której przejawy i pamiątki skrzętnie studiuje, notuje i zbiera jako materiał do pracy naukowej w czasopismach "Pielgrzym", "Kurjer Poznański", "Nowiny Warmińskie". Umieszcza artykuły na tematy etnograficzne. Jest jednym z inicjatorów, obok Andrzeja Samulowskiego, założenia "Gazety Olsztyńskiej". Na jej łamach ukazuje się w r. 1917 jego praca pt. "Geografia Polskiej Warmii" w której podaje dawne polskie nazwy rzek, jezior i wiosek. W r. 1919 wychodzą "Kiermasy na Warmii". Jest to opis tradycyjnych zjazdów rodzinnych z okazji odpustów, gdzie przy sposobności autor ukazuje cechy charakterystyczne i bogactwo mazurskiej gwarę ludowej oraz zwyczaje i obyczaje jakie zachowały się w życiu rodzinnym mieszkańców tej ziemi.

Praca publicystyczna i naukowa ks. Barczewskiego była ściśle związana z jego działalnością społeczno-polityczną jako posła do Sejmu pruskiego w Królewcu i członka Polskiej Rady Ludowej podczas plebiscytu. W walce o polskość Warmii i Mazur Walenty Barczewski - pomimo bezsprzecznie wielkich zasług - przedstawiał inny zgoła typ działacza aniżeli taki np. Andrzej Samulowski. Reprezentował bardziej umiarkowany kierunek, nękał wręcz skłonny do kompromisu, który w dziejach popowstańcowych naszego narodu znany był pod nazwą "pracy organicznej" lub "pracy u podstaw". Tym niemniej potrafił w pewnych momentach mocną i zdecydowaną zająć postawę. Tak na przykład odnawiając kościół w Brasławdzie kazał umieścić na ścianie szereg symbolicznych malowideł m.in. białego orła i czarnego, tego ostatniego ginącego w płomieniach i pomimo sprzeciwu władz malowideł tych nie usunął.

Zmarł ks. Barczewski w Brasławdzie 28 maja 1928 r.

Bibliografia prac W. Barczewskiego:

1. Zbiór pieśni i modlitw dla diecezji Warmińskiej
2. Gwara warmińska i mazurska. (w "Nowinach Warmińskich")
3. Mowa Polska na Warmii (1895)
4. Źródła naszej Łyńczy (1894) w "Nowinach Warmińskich"
5. Jan Kochanowski
6. Obrazy z końca XVI wieku (w "Nowinach Warmińskich")
7. Księgi kościelne w Brasławdzie " "
8. Geografia polskiej Warmii (1917) w "Gazecie Olsztyńskiej"
9. Kiermasy na Warmii (1919) " "
10. Nowe kościoły katolickie na Mazurach (1925) " "

Literatura pomocnicza

1. Polski Słownik Biograficzny T.I, 4 zesz. 4, Kraków 1935
2. Rogalski Al. Kościoły katolickie na Warmii i Mazurach. W-wa 1956
3. Sukertowa-Biedrawina E. Bojownicy o wolność i polskość Mazur i Warmii na przestrzeni siedmiu wieków. Cz. I. Olsztyn. 1954.
4. Zientara-Malewska M. Sosny na Wydmach.
Kalendarz dla Warmii i Mazur na rok 1958 - W-wa 1957 Pax.

ANDRZEJ SAMULOWSKI (1840-1928)

Urodzony w Sząbruku pod Olsztynem w r.1840, ciężkie i smutne miał dzieciństwo. Początkowo naukę pobierał z elementarza, którego jedna strona miała tekst polski a druga - niemiecki. Pierwsze wiersze zaczął pisywać na ławie szkolnej, a ściślej na rodzimej łące, na której wypasał wiejską trzódkę bydła. Podobno wózek zabłąkanej owieczki nasunął mu tematykę wiersza pt. "Obłąkane jagnię". Swą tęsknotę do wiedzy, do książek mógł nareszcie częściowo zaspokoić, gdy wyprosiwszy od rodziców trochę pieniędzy udał się w daleki dla niego świat: do Poznania, Warszawy, Krakowa i na Śląsk. U Józefa Chociszewskiego w Poznaniu wyuczył się księgarstwa, a introligatorstwa w Warszawie. W Krakowie poznał Jana Matejkę, który go olśnił wizją wielkości i chwały dawnej Polski utrwalonej na obrazach wielkiego malarza naszej przeszłości. Na Śląsku zetknął się z Karolem Miarką, znanym działaczem i patriotą. W Mikułowie zaprzyjaźnia się z rodziną księgarza Nowackiego i żeni się z jego córką Marią.

W 1870 r. powraca na Warmię i osiada w Gietrzwałdzie. Wioska ta od r.1877 staje się słynną jako miejsce odpustowe, do czego w niemałej mierze przyczynił się Samulowski popularyzując ją w swych wierszach daleko poza granice Warmii. Wkrótce staje się aktualną sprawą założenia w Gietrzwałdzie księgarni. I oto już w r.1878 na domu Andrzeja Samulowskiego zawisł szyld głoszący, że tu znajduje się pierwsza polska księgarnia. On też był współzałożycielem Stowarzyszenia Rzemieślników Polskich i w r.1885 "Gazety Olsztyńskiej".

Jako gorący patriota, bolał Samulowski nad utratą niepodległości Polski i uczucia swoje wyraził w wierszach napisanych w latach 1902 i 1910 z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Gdy w r.1890 chowano prochy Mickiewicza na Wawelu, delegacja ludności Warmii zawiozła do Krakowa razem z wieńcem kwiatów okolicznościowy wiersz Samulowskiego. Samulowski pisał nie tylko wiersze. Pisał także prawie przez pół wieku szczegółowy dziennik który niestety zniszczony został przez krewnych poety, u których był schowany. Spalili go z obawy przed rewizją. Gdyby ten dziennik ocalał, byłaby to nieoceniona kopalnia wiedzy o polskiej Warmii.

Wobec braku źródeł życia Andrzeja Samulowskiego - jak stwierdza jego biograf - stanowi raczej przedmiot anegdoty historycznej niż ścisłej historii. Na podstawie jednak ocalonych fragmentów pism i gazet widać kim był ten człowiek dla Warmii. Był on nie tylko głosicielem swej najbliższej ojczyzny Warmii ale pamiętał o wszystkich narodowych rocznicach i uroczystościach, aby przy ich pomocy przypomnieć światu i Polsce ziemię warmińską. W okresie plebiscytu na domu Samulowskiego, chorego i nie mogącego już brać czynnego udziału w akcji, powlewa polska chorągiew, którą nie usunął mimo gróźb niemieckich bojówek i prośb najbliższych przyjaciół. Groźby te spowodowały, że komisarz plebiscytowy wystawił ochronę wojskową koło jego domu. A gdy po zakończonym plebiscycie i powrocie władz pruskich na Warmię rodzina namawiała Samulowskiego, by szukał ratunku w uciaczeniu nie usłuchał. "Ja z Gietrzwałdu się nie ruszę" taka była jego odpowiedź. I został sam a bojówkarze Heimatschutzu nie ośmielili się go tknąć. Dożył też głębokiej starości i umarł 10 maja 1928 r.

Literatura pomocnicza:

1. E. Sukertowa-Biedrawina - Bojownicy o polskość Mazur i Warmii na przestrzeni siedmiu wieków. Cz.I Olsztyn 1954 r.
2. M. Zientara-Malewska: Płomienne serce Gietrzwałdu. Słowo na Warmii i Mazurach 1953 Nr 1-3.
3. Ja z Gietrzwałdu się nie ruszę. Fragment szkicu biograficznego o Andrzeju Samulowskim. Kalendarz Warmii i Mazur 1958. Wyd. "Pojezierze" Olsztyn 1957.
4. (Bez autora) Andrzej Samulowski. Kalendarz dla Warmii i Mazur na rok 1958. W-wa 1957 Pax.





Akc. 54/12/12